

## *Rozdział I*

### **WPROWADZENIE – SPECYFIKA WSPÓŁCZESNYCH ZAGROŻEŃ**

Zagrożenia towarzyszą ludzkości od początków jej istnienia i mają różnorodny charakter – jednostkowy, grupowy, społeczny, państwowy czy wręcz globalny. Źródła zagrożeń mają różne przyczyny oraz różną długość tworzenia się i trwania w czasie. Zmieniają się wraz z rozwojem, niektóre ulegają marginalizacji, inne nabierają coraz większego znaczenia. Pojawiają się nowe, będące efektem wzrostu liczby ludności, zmian w warunkach jej bytowania, żądzy dominacji i bogacenia się czy rozwoju technologicznego. Ludzkość skazana jest na zagrożenia, bowiem postęp gospodarczy, techniczny, społeczny czy polityczny zawsze zawiera elementy konflikto-genne. Przyczynia się bowiem do przegrupowania układu sił w społeczeństwie i generuje nową jego stratyfikację.

Pewien nowy typ zagrożeń pojawił się wraz z powstawaniem państw nowożytnych, których początek historycy wiążą z pokojem westfalskim (1648 r.), ale dynamikę tego procesu daje się zaobserwować mniej więcej od połowy XVIII w. Zapoczątkowała go rewolucja przemysłowa, a także szybki rozwój miast i przesuwanie ludności ze wsi do nowo tworzonych i rozwijających się ośrodków przemysłowych, jakimi z reguły były miasta. Głębokość i intensywność zmian gospodarczych, politycznych i społecznych stworzyła swoistą „konkurencyjność” między odwiecznymi zagrożeniami, takimi jak nowe choroby i nieznane w przeszłości epidemie, niedostatek żywności, katastrofy naturalne i degradacja środowiska z jednej strony, a zagrożeniami wywołanymi intensywną działalnością człowieka z drugiej – nowym charakterem wojen, nowymi rodzajami transportu, nowymi metodami pracy, wielkimi migracjami, itp. Ukształtowały się również nowe typy ryzyka wskutek upowszechniającej się działalności gospodarczej, opartej na technice przemysłowej oraz gospodarce rynkowej.

Współczesność dorzuciła nowe obszary zagrożeń i ryzyka, powodowanych głównie przez postępującą globalizację i niebywały postęp techniczny oraz ich uniwersalizację. Co oczywiście nie znaczy, że wszystkie

zagrożenia występują w każdym zakątku Ziemi, w takim samym zakresie i z podobną intensywnością oraz dynamiką. Niemniej owa uniwersalizacja miała i nadal ma swoje podglebie w trzech ważnych procesach, które pojawiły się w latach 70. XX w. Procesy te mają charakter narastający zarówno w poszczególnych państwach, jak i w skali całego globu, choć stopień ich intensywności jest oczywiście różny. Zaliczamy do nich po pierwsze szybko postępującą globalizację, której cechy specyficzne różnią się w sposób istotny od procesów zachodzących już wcześniej – bynajmniej nie tylko ze względu na swój zasięg terytorialny, ale także poprzez przemożny wpływ na poszczególne sfery działalności ekonomicznej i politycznej. Jest to głównie efektem pojawienia się nowych, silnych, uprzednio nieznanych ekspansjonistycznych państw oraz organizacji prywatnych. Po wtóre kluczową rolę odgrywa nowe zjawisko, jakim stała się rewolucja informacyjna będąca zwiastunem przesilenia cywilizacyjnego, tzn. przechodzenia od cywilizacji przemysłowej do cywilizacji wiedzy, generującego odmienną od dotychczasowej strukturę gospodarki i inną stratyfikację społeczną – zmian spowodowanych wykorzystaniem dynamicznie tworzonego zasobu produkcyjnego, jakim jest wiedza. Po trzecie, pojawiły się nowe przejawy ryzyka, dotyczące zarówno jego zasięgu i niszczycielskiej siły, jak i trwałego charakteru. Jest to rezultatem autonomizacji sektora finansowego, powodującej daleko idące skutki nie tylko w sferze ekonomicznej i społecznej, ale mającej wręcz wpływ na zdolność funkcjonowania współczesnych państw, tak rozwiniętych, jak i rozwijających się, nie mówiąc już o zacofanych. A także wynikiem nowego charakteru wojen i terroryzmu oraz próbami tworzenia państw nowego typu, bazujących na podstawach kulturowo-religijnych.

---

Należy z całą mocą podkreślić, że większość społeczeństw jest do owych nowych zagrożeń nie tylko nieprzygotowana, ale często nie jest nawet ich w ogóle świadoma. Mentalność społeczna pozostaje bowiem zawsze w tyle za zmianami ekonomicznymi czy technologicznymi, a proces ich rozumienia i budowania zdolności dostosowywania się jest z reguły długi i bolesny.

---

Wyodrębnienie specyfiki współczesnych zagrożeń ma swoje głębokie uzasadnienie. Mimo iż w charakterze zagrożeń, podobnie jak w wielu innych dziedzinach życia, istnieje ciągłość i nowa rzeczywistość z zasady

nie eliminuje starej, procesy rozwojowe nadają zagrożeniom nowy charakter, wzbogacając je niejako podwójnie, zarówno przez nadanie starym zagrożeniom nowych treści, jak i przez powołanie do życia nowych.

Za punkt wyjścia można przyjąć następującą tezę: każdy nowy etap rozwoju, niezależnie czy dotyczy tylko regionu, państwa czy aż całego świata, wywołuje nowe zagrożenia i istotnie modyfikuje stare. Wynika to z faktu, iż postęp społeczny, ekonomiczny czy techniczny zawsze generuje nowe sytuacje, do których jednostki, poszczególne grupy czy wręcz całe społeczeństwa muszą się odpowiednio przystosować. A to wymaga czasu, który *ex ante* trudno określić, bowiem proces dostosowawczy jest skomplikowany ze względu na fakt, iż tradycyjny system zachowani nosi z reguły znaczne cechy trwałości. Jest on bowiem w dominującym stopniu określony przez system kulturowy, którego niektóre składniki, jak np. religia, charakteryzują się długim okresem trwania i podlegają niewielkim zmianom w czasie. Jest to teza z jednej strony banalna, ale z drugiej mająca wielką doniosłość, oznacza bowiem, iż proces dostosowawczy społeczeństwa wymaga czasu w stosunku do zachodzących zmian. A współczesność, jeśli spojrzeć na nią przez pryzmat ostatnich kilku dekad, została poddana zmianom o skali, jakiej nigdy nie obserwowano w przeszłości. Stało się tak między innymi dlatego, że globalizacja powiązała ze sobą silną siecią państwa i gospodarki przynależne do różnych cywilizacji – agrarnej i przemysłowej, ale także te, w których wyraźnie widać zachodzący proces transformacji do cywilizacji wiedzy. Miało to i nadal ma wpływ na charakter współczesnych zagrożeń, które nie eliminując, a często wręcz potęgując zastane problemy, wniosły wiele nowych, bardzo specyficznych cech o silnie negatywnym charakterze. Można wskazać parę głównych cech charakteryzujących współczesne zagrożenia określane jako globalne, które jednocześnie stanowią istotne ograniczenia rozwoju, niejako niezależnie od postępu, jaki dokonał się w ostatnich dekadach. Przed ich specyfikacją warto zastanowić się nad ogólnym zdefiniowaniem pojęcia zagrożeń globalnych. Jest to o tyle istotne, że w przeszłości świat był słabo zespolony, rozczłonkowany pod względem ekonomicznym, politycznym, społecznym i kulturowym. Nie oznacza to, że współcześnie stał się już jednolity, niemniej system powiązań jest na tyle silny, że charakter zagrożeń przybiera postać globalną.

Jako ogólną definicję globalnego zagrożenia można przyjąć, że jest to istotne naruszenie stanu względnej równowagi w wymiarze globalnym, dotyczące konsekwencji działalności człowieka lub stanu środowiska naturalnego.

Pierwszą ważną cechą zagrożeń globalnych jest ich powszechny charakter, czyli swoisty *uniwersalizm*. Ów uniwersalizm wynika z szerokiego zasięgu neoliberalnego modelu gospodarki rynkowej w skali globalnej. Modelem, który upowszechnił się w wyniku paru powiązanych ze sobą procesów. Pierwszy, który w jakimś stopniu dał impuls dla pozostałych, to demontaż modelu państwa opiekuńczego w rozwiniętych państwach kapitalistycznych. Doprowadził on do daleko idącej komercjalizacji dóbr publicznych i częściowej marginalizacji państwa w sferze gospodarczej, a także przyspieszył proces otwierania się gospodarek narodowych na świat. Drugim procesem był rozpad systemu socjalistycznego i całkowita dyskredytacja gospodarki nierynkowej. W dodatku większość państw byłego systemu socjalistycznego przejęła model gospodarki rynkowej w wersji neoliberalnej. Za trzeci z tych procesów można uznać prawie pełne zakończenie procesu dekolonizacyjnego, co oznaczało pojawienie się znacznej liczby nowych, suwerennych państw. Czwartym procesem była rewolucja informacyjna, która pełniąc różne funkcje, skróciła czas i ograniczyła przestrzeń komunikacji, stwarzając system ułatwiający nowy typ powiązań w skali całego globu.

Sprężenie powyższych procesów doprowadziło do upowszechnienia idei wolnego rynku jako jedynej racjonalnej formy gospodarowania co – przy wszystkich swych zaletach - stworzyło warunki dla modelu imitacyjnego rozwoju zarówno w sferze działalności gospodarczej, jak i w modelu konsumpcjonizmu, importowanego z krajów bogatych. Modele te były realizowane we wszystkich gospodarkach wschodzących, niezależnie od poziomu gospodarczego, strategii rozwoju czy systemu kulturowego. W ten sposób kształtowała się współczesna globalizacja wraz ze wszystkimi jej zaletami, ale także wadami, wywołującymi wiele zagrożeń.

Kolejną właściwością współczesnych zagrożeń globalnych jest ich *intensywność*, będąca efektem przyspieszenia ogólnego rytmu przemian i wzajemnego ich sprzężenia, co stało się charakterystyczną cechą współczesności. Spośród wielu czynników, które mamy tu na myśli na specjalne podkreślenie zasługują konsekwencje dynamiki zmian w relacji do wydłużającego się średniego wieku życia ludzkiego. W przeszłości pełne zakorzenienie się nowości w życiu społeczno-gospodarczym najczęściej prze-

kraczało czas życia jednego pokolenia, podczas gdy obecnie zmiany następują tak często i tak szybko, iż w ciągu jednego pokolenia nabierają nie tylko charakteru ilościowego, ale przede wszystkim jakościowego. Źródeł owych zmian należy upatrywać przede wszystkim w tempie rozwoju technologicznego, a w szczególności w konsekwencjach rewolucji informacyjnej. Czynniki te spowodowały zasadnicze przemiany zarówno na rynku pracy poprzez znaczny wzrost zatrudnienia w sferze usług, jak i w systemie tworzenia informacji oraz sposobach komunikowania się.

Na zjawisko intensywności szczególny wpływ ma wolny rynek, który upowszechnia się niezwykle szybko i w dużym stopniu niezależnie od poziomu rozwoju poszczególnych państw, ich systemu politycznego czy systemu kulturowego. Wskutek powszechności gospodarki rynkowej i jej otwartości wielką rolę szybko zaczynają odgrywać procesy naśladownictwa, w wielu obszarach bardzo korzystne dla społeczeństw i państw, często jednak niepozbawione konsekwencji istotnie szkodliwych. Pochodną otwierania się gospodarek narodowych oraz wolnego rynku jest także fakt, iż z zasady wymiana handlowa z zagranicą wzrasta znacznie szybciej niż produkt krajowy brutto. W warunkach modelu imitacyjnego znaczna część procesów gospodarczych i konsumpcyjnych, a także swojej popkultury, bardzo się do siebie upodabnia, potęgując intensywność powiązań i w konsekwencji ryzyko zagrożeń.

Trzecią cechą współczesnych zagrożeń jest ich *kumulatywność*. W dużym stopniu stanowi ona pochodną dwu pierwszych cech, tj. powszechności i intensywności zagrożeń. Kumulowanie się zagrożeń dostrzec można we wszystkich państwach, niezależnie od ich statusu politycznego, poziomu rozwoju gospodarczego, tradycji kulturowych czy historycznych doświadczeń. Wszystkie państwa zostają tu niejako wrzucone do „wspólnego worka” zagrożeń, choć w bardzo różnym stopniu zdolne są do podejmowania działań w stawianiu im czoła. Poszczególne państwa, związane uniwersalnym mechanizmem wolnego rynku, mają bowiem zasadniczo odmienne zdolności przyswajania sobie jego podstawowych cech. Wynika to zarówno z asymetrii informacji, jakimi dysponują podmioty podejmujące decyzje na poziomie krajowym, jak i charakteru działania korporacji ponadnarodowych, kierujących się przesłankami tylko po części zgodnymi z interesami państw, na terenie których ich działalność ma miejsce. Czynnikiem dodatkowo potęgującym ową kumulatywność jest wspomniany uprzednio mechanizm imitacyjnego rozwoju, który często nie odpowiada aktualnym potrzebom konkretnego kraju czy gospodarki. Trzeba także pamiętać, iż głównym kryterium gospodarowania stała się dla państwa stopa wzrostu PKB, a dla podmiotów gospodarczych stopa zysku

– oba kryteria nie do końca odpowiadające najbardziej pożądanej charakterystyce rozwoju, czyli poprawie jakości życia obywateli. Owej kumulatywności zagrożeń szczególnie charakter nadaje ponadto masowa, niekontrolowana bądź słabo kontrolowana migracja z państw słabiej rozwiniętych, powodowana chęcią zarówno znalezienia pracy i lepszych warunków bytowania, jak i prześladowaniami politycznymi czy religijnymi. To zaś z kolei wyzwała różnego rodzaju fobie w stosunku do imigrantów, z powodów etnicznych, religijnych, czy wskutek konkurencji na rynku pracy.

Kolejną, czwartą cechą zagrożeń globalnych jest ich powszechna *wizualność*. W przeszłości o skutkach różnego rodzaju klęsk i zagrożeń wywołanych przez siły przyrody czy działania człowieka można było usłyszeć w radiu bądź przeczytać w gazecie, co w skali globu miało bardzo ograniczony zasięg. Dzisiaj natomiast coraz powszechniejszy dostęp do telewizji i internetu dostarcza wszystkim wiedzy o wojnach, aktach terroru, klęskach żywiołowych czy zaraźliwych chorobach błyskawicznie i bez przeszkód. Wizualność zagrożeń pociąga za sobą liczne skutki mające charakter zarówno krajowy, jak i globalny. To, co należy szczególnie podkreślić, dotyczy nie tylko zakresu informacji o zagrożeniach globalnych, ale przede wszystkim tego, iż przekazywane informacje często charakteryzują się daleko idącą niedokładnością czy wręcz piętnem świadomej manipulacji i dezinformacji. Dzieje się tak dlatego, iż ośrodki decyzyjne, publiczne bądź prywatne, mające wpływ na powszechny przekaz informacji, są często zainteresowane upowszechnianiem pewnych typów zagrożeń, a marginalizowaniem czy wręcz przemilczaniem innych – z przyczyn politycznych, społecznych czy ekonomicznych. Wizualność stała się w tej sytuacji potencjalnym zagrożeniem, stanowiąc zarówno ważny mechanizm potęgowania się już istniejących zagrożeń, jak i stwarzając dodatkowe, rzeczywiste bądź tylko sugerowane zagrożenia.

Kolejną cechą wyróżniającą specyfikę zagrożeń globalnych jest *brak zaufania*, występujący na różnych poziomach. Poziom pierwszy tworzony jest przez interakcje między jednostkami, które pod wpływem upowszechnianego indywidualizmu i zaniku działań wspólnych na rzecz większej społeczności czy regionu, jak również przez wyniesienie na piedestał maksymalizacji dochodu czy zysku jako kryteriów sukcesu, wywołują międzyludzką niechęć bądź wręcz wrogość. Poziom drugi dotyczy interakcji między pracodawcą a pracobiorcą i zależy w dużym stopniu od koniunktury gospodarczej, stabilności zatrudnienia oraz zgodności poglądów politycznych i gospodarczych między nimi. Wydaje się, że zanika ważny element pewnej solidarności i szacunku dla pracowniczej hierarchii, odgrywającej znaczącą rolę w rozwoju cywilizacji przemysłowej.

Trzeci poziom efektu braku zaufania dotyczy interakcji między społeczeństwem a państwem. Przyczyny ograniczonego zaufania poszczególnych grup społecznych czy zawodowych w stosunku do państwa może mieć różne źródła – polityczne, społeczne, ideologiczne. Brak zaufania ma wiele przyczyn, do których należą także niektóre konsekwencje wolnorynkowej globalizacji, zbyt silnie preferującej grupy społeczne, które w istniejących warunkach osiągnęły niesprawiedliwy w powszechnym odczuciu sukces materialny bądź medialną popularność. Pojawia się swoista więź między tymi, którzy osiągnęli duży sukces, i bez większego znaczenia jest, iż wywodzą się oni z różnych państw, niekoniecznie dla siebie przychylnych. Następuje tu pewna zamiana więzi z państwem na rzecz więzi z grupami sukcesu o charakterze międzynarodowym. Niejako naturalną odpowiedzią na tę sytuację jest kolejna szоста cecha specyficzna współczesnych zagrożeń, czyli **czynnik strachu**, mający charakter uniwersalny i spajający tych, którzy nie osiągnęli sukcesu bądź sądzą, że nie osiągnęli sukcesu takiego, jaki jest im przynależny. Strach jako czynnik spajający różne grupy, często różniące się pod względem kondycji materialnej i prestiżu społecznego czy politycznego, bierze się głównie stąd, że pozycja jednostek czy nawet większych grup jest płynna, tak jak współczesna rzeczywistość. A za nietrwałość posiadanej pozycji najłatwiej obciąża się winą innych. Tymi innymi może być państwo, określone podmioty publiczne, prywatne czy wręcz określone grupy społeczne lub nawet poszczególne jednostki. Problem jest bardzo złożony i wymaga dokładniejszej analizy, którą przedstawimy w dalszej części książki.

Jeśli powyższym obserwacjom przypatrzymy się uważniej to zauważymy natychmiast, że wszystkie części składowe bardzo ściśle się ze sobą łączą i silnie na siebie oddziałują, wzmacniając tym samym charakter pojawiających się zagrożeń. Wpływ tego sprzężenia na zachowania społeczne jest znacznie silniejszy niż jakiegokolwiek analogiczne zjawiska występujące w przeszłości.